Skutki choroby zawodowej

S. S. z zawodu jest ślusarzem-spawaczem. W czasie zatrudnienia powód zajmował się głównie naprawą i konserwacją mieszadeł do masy betonowo-cementowej, narzędzi i przekładek formujących płytę falistą wykorzystywanych w końcowym etapie produkcji oraz wykonywał prace spawalnicze. S. S. pracował w kombinezonie ochronnym i w maseczce zakrywającej usta i nos, która była okresowo wymieniana w celu ochrony przed zapyleniem.

Inspektor Sanitarny w G. stwierdził u S. S. chorobę zawodową – chorobę opłucnej lub osierdzia wywołaną pyłem azbestu pod postacią rozległego zgrubienia opłucnej, wymienioną w poz. 4 pkt 1 wykazu chorób zawodowych. Po rozpatrzeniu odwołania Inspektor Sanitarny decyzją z dnia 2 listopada 2012 r. utrzymał zaskarżoną decyzję w mocy, uznając, że spełnione zostały wszystkie przesłanki warunkujące stwierdzenie choroby zawodowej.

Decyzją z dnia 19 września 2012 r. ZUS II Oddział w P. przyznał powodowi prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu choroby zawodowej na podstawie orzeczenia komisji lekarskiej ZUS z dnia 12 września 2012 r., która stwierdziła u powoda 18% stałego uszczerbku na zdrowiu spowodowanego skutkami w/w choroby zawodowej. ZUS ustalił wysokość jednorazowego odszkodowania w kwocie 12240 zł.

Powód złożył odwołanie od decyzji ZUS, a Sąd Rejonowy Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu, wyrokiem z dnia 30 czerwca 2016 r. (sygn. akt VI U 80/15) zmienił tę decyzję w całości i przyznał S. S. prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu choroby zawodowej w wysokości odpowiadającej 21% stałego uszczerbku na zdrowiu, tj. w kwocie 14.280 zł. Wyrok uprawomocnił się i został wykonany przez ZUS. Po jakimś czasie S.S. wystąpił jednak o dodatkowe odszkodowanie i zadośćuczynienie z uwagi na dalsze pogorszenie stanu zdrowia, jednakże Sąd Okręgowy oddalił jego roszczenia.

S. S. ma (...) lat, utrzymuje się z emerytury. Powód leczy się u specjalisty pulmonologa, u którego ma wizyty cztery razy w roku. Wizyty są nieodpłatne. Powód ma wykonywaną spirometrię u lekarza pulmonologa i w placówce medycyny pracy w P.. S. S. pozostaje także w stałym leczeniu u lekarza rodzinnego w T. Powód od lat zgłasza duszności przy szybkim lub normalnym chodzeniu po równym terenie, świszczący oddech i kaszel, ale w części obiektywnej opisu lekarskiego jest wydolny oddechowo, bez istotnych informacji o znaczeniu orzeczniczym dla sprawy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje: Apelacja powoda okazała się bezzasadna.

Przedmiotem sporu były roszczenia uzupełniające S. S. tj. zadośćuczynienie i odszkodowanie w związku z chorobą zawodową. Sąd Apelacyjny zauważa, że Sąd Okręgowy w Poznaniu dokładnie rozważył zebrany materiał dowodowy, nie naruszając zasad logicznego rozumowania, nie przekroczył też granic swobodnej oceny dowodów ani zasad doświadczenia życiowego przy ich ocenie, co stanowiło zarzut apelacji. Zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena ta nie budzi wątpliwości, w szczególności należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy dokonał właściwej interpretacji powołanych w apelacji przepisów kodeksu cywilnego.

Zasadnie Sąd I instancji stwierdził, że dopuszczalne jest dochodzenie od pozwanego dodatkowych roszczeń odszkodowawczych mających oparcie w przepisach prawa cywilnego, jeżeli jednak zachodzą przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej zakładu pracy według zasad ogólnych, a szkoda nie została w całości wyrównana.

Pracownik, u którego została stwierdzona choroba zawodowa i otrzymał świadczenia z ustawy wypadkowej – niewyrównujące całej szkody – nie zawsze będzie miał prawo do roszczeń uzupełniających na podstawie prawa cywilnego. Prawo to wprawdzie przewiduje

odpowiedzialność za szkodę w pełnej wysokości art. 361 § 2 k.c.) ale wprowadza węższe przesłanki odpowiedzialności niż art. 21 ustawy z dnia 30 września 2002r. o ubezpieczeniu z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

W odniesieniu do roszczenia o zadośćuczynienie należy wskazać, że zdaniem Sądu I instancji powód nie wykazał wystąpienia u niego krzywdy, a zatem wbrew zarzutom apelującego, podstawą nieuwzględnienia tego roszczenia nie było uznanie, że krzywda powoda została zrekompensowana poprzez wypłatę świadczenia z ZUS.

Dochodząc zadośćuczynienia powód miał obowiązek wykazać, że doznaje cierpień fizycznych lub ujemnych przeżyć psychicznych w stopniu wymagającym dodatkowej rekompensaty, czego nie uczynił. Powód wymienił okoliczności stanowiące jego zdaniem elementy krzywdy, tj. ciągle pogłębiający się rozstrój zdrowia, znaczną utratę sprawności, ból fizyczny (w klatce piersiowej), przygnębienie i poczucie krzywdy, a także niepewne rokowania co do przyszłości, zwłaszcza w kontekście zachorowania na nowotwór.

Sąd Apelacyjny za zasadne uznał podkreślić, iż postępowanie dowodowe przeprowadzone w sprawie wykazało, że dolegliwości powoda opisywane w pozwie mają charakter subiektywny bądź nie są związane z chorobą zawodową.

Źródłem negatywnych emocji u powoda, w tym lęku, jest samo przeświadczenie powoda o nieuchronnych skutkach choroby. Pozwana nie może zostać obarczona odpowiedzialnością za samo przeświadczenie powoda, co do ewentualnego rozwoju choroby, oraz za nachodzące go myśli, związane z losem kolegów z pracy, u których choroba zawodowa miała znacznie poważniejszy przebieg.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w okolicznościach niniejszej sprawy, powód zdołał wykazać jedynie cierpienie pozostające w oderwaniu od

faktycznego stanu swego zdrowia związanego z chorobą zawodową. Nie deprymując negatywnych przeżyć powoda, nie można było uznać ich za istotne na tyle, iż uzasadniały obciążenie pozwanej odpowiedzialnością. Mając na uwadze powyższe, Sąd II instancji na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Pod wyrokiem podpisali się sędziowie**: Renata Pohl, Dorota Goss-Kokot i Małgorzata Aleksandrowicz.**